

Andrzej Zakrzewski

Anna Leonidowna Choroszkiewicz (28 III 1931 – 1 V 2017)

Rocznik Lituanistyczny 3, 287-288

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Leonidowna Choroszkiewicz (28 III 1931 – 1 V 2017)



Anna Leonidowna Choroszkiewicz odeszła 1 maja 2017 r. w Moskwie po długiej chorobie, pozostawiając w smutku liczne środowiska, wśród nich szerokie grono historyków Wielkiego Księstwa Litewskiego. Urodziła się 28 marca 1931 r. w Moskwie, w rodzinie starej rosyjskiej inteligencji, wywodzącej się z Czernihowszczyzny i wzmiankowanej tam – najpóźniej – w XVII stuleciu. Jednak od wielu pokoleń Choroszkiewiczowie mieszkali w Moskwie i tam właśnie Anna Leonidowna ukończyła w 1954 r. studia historyczne i związała się z Instytutem Historii Akademii Nauk ZSRR. Była przede wszystkim – ale nie wyłącznie – historykiem średniowiecznej Rusi i Moskwy. Tematem Jej pracy doktorskiej był handel Nowogrodu Wielkiego od XIV do XV w. i jego kontakty z innymi obszarami nadbałtyckimi i Europą Zachodnią. Owocem tych dociekań było kilka studiów, ale przy okazji doprowadziły one do odkrycia w ryskim archiwum zespołu aktów Połocka. I był to początek badań nad Wielkim Księstwem Litewskim, które następnie zostało jednym z głównych wątków Jej twórczości. Trzeba wszakże podkreślić, że szerokość zainteresowań i kompetencje pozwalają na uznanie Jej za polihistora.

Lituanistyczny dorobek Anny L. Choroszkiewicz był bardzo różnorodny. Oczywiście Wielkie Księstwo Litewskie obecne było w Jej pracach na temat położenia Państwa Moskiewskiego w XVI stuleciu, ale jego losom i gospodarce poświęciła również odrębne rozprawy: zarówno poważniejsze, jak i drobniejsze, różnotematyczne studia. Istotny wkład wniosła w zróżnicowane edycje źródłowe – tytułem przykładu – dwakroć wydane *Połockije gramoty XIII – naczala XVI w.* (1977–1989; 2015), rosyjskie tłumaczenie dziełka Michalona Litwina *De moribus*

Tartarorum, Lithuanorum et Moschorum (1994) czy opisów Wilhelma Beauplana (2004) i Martina Grunewega (2013). Miała duży wpływ na podjęcie edycji Metryki Litewskiej, którą zajęła się już na początku lat 70. XX w. Poza pracami metodycznymi i drobniejszymi studiami na ten temat kierowała edycją książki sądowej wojewody witebskiego Macieja Kłoczki (2008).

Była Anna L. Choroszkiewicz – dzięki znajomości wielu języków – dobrze obeznana z nauką światową i równie mocno w niej obecna. Już pierwsza Jej monografia – dotycząca handlu Nowogrodu (1963) – doczekała się na tuzina recenzji, w tym jedenastu zagranicznych, wśród nich: Marii Boguckiej, Bronisława Geremka, Karola Górskiego i Henryka Samsonowicza. Przez dziesiątki lat była zaprzyjaźniona z kilkoma pokoleniami polskich badaczy z różnych ośrodków, a darzona przez nich szczerym szacunkiem i sympatią. Brała udział – zawsze wysłuchiwana z uwagą – w licznych konferencjach w Polsce, a na ostatnie posiedzenie Komisji Historyków Polski i Rosji w Moskwie dotarła pomimo słabego już zdrowia. Była też osobą niesłychanie życzliwą, ciepłą, z dużym poczuciem humoru, a pomocy Jej nieraz doznawaliśmy podczas pobytów w Moskwie.

Wychowała grono uczniów, aktywnych obecnie nie tylko w nauce rosyjskiej. Badacze litewscy, białoruscy i ukraińscy mogli liczyć na Jej życzliwość i zrozumienie zarówno w Związku Radzieckim, jak i po powstaniu własnych, niepodległych państw. Była bowiem człowiekiem uczciwym, z dystansem również wobec siebie samej, bez jakichkolwiek problemów przyjmowała naukową krytykę. Bacznie obserwowała rozwój wydarzeń w swojej ojczyźnie, niektóre z nich ciężko przeżywała. Podobno historyk nie musi przewidywać przyszłości. Anna Leonidowna posiadała jednak tę umiejętność, a prognozy Jej okazały się – niestety – trafne. Wszystkie te czynniki złożyły się na powszechny wobec Niej szacunek, o czym świadczy księga jubileuszowa *Ot Drewniej Rusi k Rossii nowogo wriemieni* (2003).

Teraz nie będzie można już liczyć na Jej radę. Dorobek pozostanie w nauce na bardzo długo, a pamięć o Niej zachowamy pewnie i do końca naszych dni. Spoczęła obok rodziców na Cmentarzu Nowodziewicznym. I tam też w Moskwie skierujemy nasze pierwsze kroki.

Andrzej Zakrzewski (Uniwersytet Warszawski)